

Irzy polskie nagrody

Scenografka Małgorzata Szcześniak, Teatr Wielki w Poznaniu za wystawienia *Parii* Stanisława Moniuszki (w kategorii dzieło odkryte na nowo) oraz Jakub Józef Orliński za album *Facce d'amore* (najlepszy recital solowy) zostali laureatami International Opera Awards. Tegoroczna gala wręczenia nagród odbyła się w Londynie 10 maja, z ponad rocznym opóźnieniem i online. W poszczególnych kategoriach nominowano artystyczne dokonania za rok 2019, choć do nazwy wyróżnienia dopisano 2020, bo ten zamroził niemal całkowicie życie operowe na świecie. Oprócz ogłaszania kolejnych triumfatorów

i występów artystów (także online) istotną część wieczoru wypełniły przypomnienia inicjatyw podejmowanych w czasie pandemii, które miały pokazać, że sztuka operowa żyje, a artyści nie chcą tracić kontaktu z widzami.

Dla rodzimych malkontentów, którzy po próbach wskrzeszenia *Parii* z okazji Roku Stanisława Moniuszki twierdzili, że nie da się tej opery przywrócić do życia, nagroda stanowi zaskoczenie. Dodajmy, że bardzo pomógł dziełu reżyser Graham Vick. Zresztą kierowaną przez niego Birmingham Opera Company nagrodzono za działania edukacyjne i popularyzatorskie. Vick chętnie inscenizuje opery w nietypowych miejscach, więc i *Parię* zrealizował w poznańskiej hali Arena. A Jakub Józef Orliński do bogatej kolekcji nagród – także za tę płytę – dołączył kolejną. Nominacje otrzymali ponadto: Dariusz Przybylski za operę *Anhelli* oraz NIFC za nagranie *Halki* przez Fabia Biondiego i Europa Galante.

Nagrody zdobyli też: Lise Davidsen jako najlepsza śpiewaczka (jej najnowsza płytę recenzujemy w tym numerze #) oraz meksykański tenor Javier Camarena (najlepszy śpiewak). Najlepszy dyrygent to Kirił Pietrienko, a najlepszą orkiestrą ogłoszono Bayerische Staatsoper w Monachium. Najlepszym teatrem okazał się Teatro Real w Madrycie. Najlepszy chór śpiewał w Metropolitan Opera, choć nie wiadomo, czy da się go szybko wskrzesić, o czym piszemy poniżej. W kategorii najlepszy festiwal wybór nie mógł być inny: to obchodząca w 2020 roku stulecie impreza w Salzburgu. Najlepszym reżyserem okazał się Robert Carsen, a *Bajka o carze Saltanie* Rimskiego-Korsakowa wyreżyserowana w La Monnaie w Brukseli przez Dmitrija Tcherniakova została uznana za przedstawienie roku. Szczególne wyróżnienia otrzymali: znany w Polsce David Pountney (*leadership* w operze) oraz 92-letni Bernard Haitink (za osiągnięcia życia). Warto dodać, że zwiększył się liczbowo i geograficznie skład jury, który obejmuje w tej chwili niemal cały świat. Nie wiadomo, kiedy zostaną wręczone kolejne nagrody, bo jak na razie rok 2021 nie jest szczęśliwy dla opery. --JM